

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

Frzedpłatne i ogłoszenia przyjmujące:
We LWOWIE biuro administracji „Gazety
 Narodowej” **Plac Hallicki w pałacu W**
Ulanickiego. Ogłoszenia w **PARYŻU** przyjmuje
 wytwórnia dla „Gazety Nar.” agencja pa
 Adama, Corréour de la Croix, Ronge 2. pnuumczu
 rząd za p. pułkownik Raczkowski, Faubourg Poi
 sonnière 83. W **WIENIU** pp. Haasenstein et Vogler,
 nr. 10 Wallfischgasse, A. Oppelk Stadt, Strubenbastei
 3. Rottor et Cm. I. Riemergasse 18 i G. L. Danne
 am I. Maximilianstrasse 3. W **FRANKFURCIE** ad
 Menem w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 5 centów
 od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.
 Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie
 słuzęcy frankowaniu. Manuskrypta drobne nie
 wzwęzają się, lecz bywały niesłuszne.

Evakuacja przez Turków Adranapolu miała miejsce 16. bm. Na tydzień jednak przedtem pocięli już wywozić dla i amunicję ze stolicy Rumelii. Okazuje się więc z tego, że już zaraz po 7. bm. [dzień formacji nowego gabinetu], a może nawet jeszcze przedtem, Moskwa przez swoich agentów prowadziła rokowania ze stronnictwem pokojowym i otędy prowadzi je ciągle. Dotąd jeszcze nie porozumiano się zupełnie, ~~o tym przyznaje, dlaczego Moskwa waru~~ ki swoje osłania tajemnicą, nawet teraz kiedy już otwarty został parlament angielski. Odsłoni zaś je dopiero wtedy, gdy dojdzie do zupełnego porozumienia z Turcją, gdy już Izzet bej nie będzie potrzebował przywozić nowych dla pełnomocników tureckich instrukcyj. Obecnie rokowania te mają według jednycy dotyczyć się o sumę wynagrodzenia kosztów wojennych, jakiego żąda Moskwa, według innych o naddunajski fortece, a według niektórych znów o warunki, pod jakimi Turcja przejdzie pod protektorat Moskwy. W ogóle warunki te mają być pozornie bardzo łagodne, w gruncie jednak mają być tego rodzaju, że gdyby w życie wejść, to car Aleksander, parafra-

W tymczasem zbliżyły się wypadki 1861 r., które wyprowadziły margrabiego z zacisza do mowego na szeroką widownię publiczną i otworzyły mu pole do praktycznego zastosowania polityki, pod wrażeniem klęski, w grozie oburzenia zrodzonej a wypiełgowanej w samotnych godzinach odosobnionego życia na zamku w Chrobrzu.

zując zdanie ojca swego o Austrii, będzie mógł powiedzieć: „Kiedy mówię: Moskwa, to tą nazwą obejmuję i Turcję“.

Tajemne te rokowania Moskwy z Turcją obudziły pewien niepokój w Wiedniu a wielki w Londynie. Trudno wiedzieć, czy niepokój ten podziela hr. Andrassy, ale to pewna, że przebiega on z rozmaitych inspirowanych dzienników austriackich, a w pierwszym rządzie z „Eastern Budget“, organu hr. Bensta. Tygodnik ten, podnoszący niebezpieczeństwo, jakie z tych tajemnych rokowań grozi Europie, przychodzi do przekonania, że jedynie tylko Anglia od niego obronić jest w stanie; a w tym celu zaczyna kłócić z Anglią i w awansach swych idzie tak daleko, że twierdzi, iż kwestia Dardanelów nie jest sprawą czysto angielską — jak utrzymywano dotąd — ale także austriacką i że skoro Anglia wystąpi w jej obronie, to Austrią ją niewątpliwie wesprze.

Anglia też rzeczywiście gotuje się podobno już wkrótce wystąpić w jej obronie. Layard żądał już od Porty wypuszczenia floty angielskiej do Dardanelów. Odpowiedziało mu, że tylko wtedy pozwolenie to otrzyma, jeżeli Austrią wypowie wojnę Moskiewie. W skntek tego dzienniki angielskie poczęły wentylować myśl, żeby bez zezwolenia Porty zająć Dardanele przemocą. Ale projekt ten wywołał pytanie, ażali to jest możliwe, a po zasięgnięciu opinii rzeczoznawców, powzięto przekonanie, iż bez straty conajmniej połowy floty nie da się przeprowadzić.

Tymczasem Turcja robi ciągle ustępstwa Moskiewie i w swych awansach idzie tak daleko, że pozwala, aby pięciotysięczny oddział Moskali, który zajął Adrianopol, rozpoczął marsz, z lekkomyślnością średniowiecznych awanturników, ku Gallipoli i Konstantynopolowi. Jak daleko pójdą te ustępstwa, trudno przewidzieć, ale że z nich wyrosną nowe zawiąkania, które do ogólnoeuropejskiego konfliktu doprowadzić mogą, to staje się z każdym dniem coraz bardziej prawdopodobnem.

Nowe krzywdy dla młodzieży naszej.

Dr. Suess, profesor uniwersytetu wiedeńskiego i stały referent spraw szkolnych w Radzie państwa, dał o sobie znowu słyszeć w sposób, cechujący stanowisko centralistów niemieckich wobec Galicji. Było to w komisji budżetowej przy obradach nad etatem ministerstwa oświaty. Na wniosek jego preeliminowaną dotację rządową dla bibliotek uniwersyteckich we Lwowie i Krakowie obcięto o 4 tysiące, uchwalając zamiast 16 tylko 12 tysięcy. Uposażenia dla Wiednia pozostawiono nieknięte. Swoją tradycyjną nieprzychylność dla instytucji polskich starał się uczynić profesor zamaskować przytem nie niekosztującą rezolucją, w której wyzywa ministerstwo, aby nie odrzucało z roku na rok nagłych potrzeb uniwersytetu Jagiellońskiego, jako to: kliniki, laboratorium anatomiczno-patologiczne, budowy Collegium iuridicum, nowego budynku dla ciemplarni, tudzież spraw rewindykacji fundusów tego uniwersytetu, zatrzymywanych ciągle jeszcze przez Moskwę, chociaż mniej naglącą kwestję odzyskania fundusów biskupstwa krakowskiego po długich rokowaniach już załatwiono. Przypomnienie to było tembardziej bez żadnej wartości realnej, ile że minister Stremajer dla braku fundusów o zmianach potrzebnych wcale nie myśli, a akta, dotyczące rewindykacji, zaledwie wreszcie odstąpił ministerstwu spraw zagranicznych do dalszego urzędowania. Tym sposobem natłonięto się z uniwersytetem. O zaprowadzeniu Wydziału lekarskiego we Lwowie znowu nie było mowy. Prawdziwie nawet szczęście, że nikt z Niemców nie ponowił wniosku o zniesienie całej wszechszkołowej na korzyść Borna lub Czernowiec.

Natomiast padło ofiarą czwarte gimnazjum we Lwowie, na którego definitywne utworzenie rząd wstawił do budżetu potrzebne sumy. Ponieważ gmina lwowska zapewniła umieszczenie dla tego zakładu tylko do r. 1884, przeto p. Suess winoś wykreślenie całej dotacji, a komisja mimo żarliwej obrony dr. Stremajera i dr. Dunajewskiego, posłała za jego wnioskiem.

Nareszcie prof. Suess zaproponował, aby umieścić uwagę w sprawozdaniu przeciw wydatkom na nadobowiązkowy wykład historii polskiej w gimnazjach galicyjskich, dodając, że w innych prowincjach nie ma takiego urzędowania. Ks. Juzyczyński popierał ten wniosek, uważając, że w Galicji wykładając historię przeszłości, rozogniają młodzież marzeniami, że chociaż to niby nadobowiązkowy przedmiot, profesor jednak ma dosyć sposobów znalezienia młodzieży do słuchania tych lekcji, gdyż nawet przy egzaminach dojrzałości była jedno pytanie dawane z historii polskiej. Dep. dr. Dunajewski odparł i prosił, że zarzuty, wyjaśniał dla czego historię dawnych, od wieków z monarchią złączonych prowincji można młodzieży udzielać w nauce historii austriackiej, a inaczej ma się rzecz z Galicją jako niedawną z monarchią złączoną częścią wielkiego państwa; zwracał uwagę, że właśnie jawne, pod kontrolą władzy szkolnej nauczanie historii polskiej, już że stanowiska państwa austriackiego jest pożądanem. Wydział znowu oświadczył się za uwagami p. Suessa. Inne tytuły ministerstwa oświaty przyjęto bez zmian, zresztą nie odnosiły się one do Galicji.

Jak wiadomo, w Galicji spieniężono kolosalne majątki publiczne na rzecz skarbu centralnego, a dziś odmańwią funduszy na żywotne rzeczy, i robią jeszcze zbieżniałym gminom wyrzuty, że nie dość ciar ponoszą dla szkół średnich, które przecież całkowicie powinny się opierać na funduszach państwowych, podczas kiedy gminy w pierwszej linii mają obowiązek pilnować wychowania elementarnego.

Gmina lwowska nie ośmielsza zapewne dostarczyć kołu delegacyjnemu potrzebnych materiałów do obrony przed usiłowaniami wyrażenia jej oczywistej krzywdy, i do przekonania doktryzowanych centralistów wiedeńskich, że młodzież galicyjska tak jak nie może po książkach chodzić do biblioteki uniwersytetu wiedeńskiego, tak też nie będzie mogła uczęszczać do gimnazjów wiedeńskich, skoro jej zaprą wrota szkolne we Lwowie.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Wiedeń dnia 21. stycznia.

(Y) Stoimy w przededniu przesilenia ministerjalnego. Przedwczoraj jeszcze było przesilenie pogłoska, której mało kto dawał wiary — dziś występuje ono w stanowczej formie i nawet organa półrządowe, które zapewniały, że na ostatniej konferencji ministerjalnej we wszystkich sprawach ugodowych zupełnie porozumienie pomiędzy obydwioma rządami osiągniętem zostało, zniewołone są przynajmniej, że przesilenie ugodowe istnieje. Podczas dzisiejszego posiedzenia Izby sami panowie ministrowie mówili posłom pojedynczym, że przesilenie się zaczyna (*ist in Sicht*). Jutro miało się odbyć posiedzenie Izby, tymczasem na życzenie gabinetu odłożono zostało na środę, wskutek czego wolno przypuszczać, że jednodniowa zwłoka w obradach parlamentarnych nad Związkiem handlowo-cłowym dalego nastąpiła, ażeby ministerstwo mogło tymczasem wpływać na stronnictwa Izby i starać się pozyskać większość dla cel finansowych, które stoją na porządku dziennym przyszłego posiedzenia. Wobec zobowiązań, jakie w tej sprawie gabinet ks. Auersperga przyjął na siebie, będąc dla finansów stanowic kwestję gabinetową *in optima forma*, Stoimy więc przed przesileniem a nawet upadkiem „gabinetu Lasser zwanego Auersperg“, jeśli wolno przypuszczać, że Izba pozostanie swym dotychczasowym nuchałom konsekwentną i jeśli — jako polskie — nie da się pociągnąć gabinetowi z odsieczą. I jedno i drugie jest możliwe. Austriacki parlament już nieraz podobnie się srożył, a kiedy przysiężno do stanowczego czynu, związał przez jedną noc chorągiewkę. Polska odsiecz jest także możliwa. Centraliści dziś już wyznają w skromności ducha, że ich stronnictwa nie są *regierungsfähig*. Tak przynajmniej zapewnia *N. fr. Presse*. Jeśli więc ministrowie zrobią przed Izba front i postawią w alternatywie albo swoją dymisję albo przyjęcie taryfy celnej wedle projektu rządowego, natenczas mogą centraliści bardzo łatwo zmieknąć a i naszym posłom może się młdło zrobić koło serca; wszak to znaczy postradać gabinet „Lasser zwanego Auersperg“.

Przesilenie gabinetowe może jeszcze i inny wziąć przebieg t. j. ten, że panowie ministrowie pogróżą tylko dymisją i pozostaną na swych fotelach. Podadzą się do dymisji, ta nie zostanie przyjęta i tak dalej, jak to już nieraz bywało.

Półrządowcy pocieszają się w utrapieniu tym, że sprawa restytucyjna i sprawa długu 80-milionowego „pomysłniej“ stoi dla ministerstwa. Co się ostatniej tyczy, to „pomysłniej“ znaczy, że ministrom miało się udać za kulismisami posyłać członków komisji bankowej i zapewnić sobie ich przyzwolenie, ażeby sprawa 80-milionowego długu poruczoną została deputacji kwotowej do rozstrzygnięcia. Wprawdzie jest to bardzo mało, lecz zawsze coś. W obydwoh więc tych sprawach jest nadzieja, że co do *modus procedendi* ogólna nastąpi zgoda. Podobną zgodę mieliśmy jednak już kilkakrotnie. Dotychczas nie wydała ona żadnego rezultatu. Miejmy więc nadzieję, że na przyszłość będzie.

Na wypadek dymisji oznaczają dr. Herbst jako przyszłego prezydenta ministrów. *Deutsche Zeitung* donosi, że dr. Herbst, br. Hein, br. Eichhoff i Plener zaproszeni byli na obiad cesarski (Hof-Gala-Diner). Z tego wypadku wysnuwają wniosek, że te osobistości będą do gabinetu powołane.

Z Nowym rokiem zmienia *Morgenpost* właściciela i kierującego redaktora. Zmiana ta o tyle polską publiczność dotyczy, że odtąd wspomniany dziennik staje się czysto-lokalnym, sprawą polską wcale się nie zajmującym.

Warszawa 18. stycznia.

Ciekawość ogólna zwrócona u nas teraz na otwarcie parlamentu angielskiego, który wczoraj miało nastąpić. Moskałe utrzymują, iż interwencja angielska, gdyby miała wystąpić zbrojnie, nie już nie pomoże. W ostatnim razie gdyby przy mierze zachodnich państw doszło do skutku i stało się groźnem dla Moskwy, to i wówczas po zawarciu pokoju, nie byłoby powodu do wojny, gdyż Moskwa przygotowana jest do zwolania kongresu i do zrobienia pewnych ustępstw na korzyść Anglii. Gdyby tak było i tak się stało, jak Moskałe przypowiadają, to można by uważać, że obecna wojna rozstrzygnęła losy cywilizowanego świata i że słusznie powiedzieć można: *Finis Europae!* — Zaprawdę, naród angielski takim patriotem, jak Gladstone i do niego podobni, którzy poszli na żołd moskiewski, winienby przez wdzięczność, że nie przyszło do europejskiej wojny, wystawić szubienicę, jako ostrzeżenie dla przyszłych pokoleń.

Dnia 15. stycznia w nocy wzięto znowu do wojska urlopowanych w całym królestwie, którzy dotąd nie byli powołani. W samej Warszawie z 1200 pozostałych, wybrano w nocy 700 kilkadziesiąt ludzi. Na przyjęciu u Kotzebuego w zamku w moskiewski Nowy rok, hrabia odezwał się do urzędników magistratu, iż czeka ich olbrzymia praca, w tej chwili bowiem otrzymał depezę rozkaz, formowania natchmiast nowego korpusu. Będziemy więc mieli nowy pobór, będą brali zapewne liczących się do landwery, zaopatrzonych w nowe bilety. Jaka to kłeska dla nas, pisać nie potrzebuję. Zaprawdę o połowę mniejszą stratę ludzi mieliśmy w powstaniu 1863 r.

Przywieź też mają do Warszawy 300 Turków, wziętych w niewolę pod Szybką, gdzie ostatecznie armia turecka została rozbita. Zaraz z początku wojny pisałem, że Turcja będzie zwyciężoną dla braku wódzów i kawalerji. Armia w polu musi mieć jazdę dla robienia rekonesansów, inaczej nie będzie wiedzieć gdzie się właściwie znajduje nieprzyjaciel.

Nie przypominam sobie czym doniosł w swoim czasie, jak się znalazł gubernator kijowski Dunduków-Korsaków względem dam moskiewskich, które zanadto okazywały sympatji obozowi tureckim znajdującym się tam w niewoli, obysypując ich różnymi przysmakami, cukierkami i cygarami. Odtóż generał kazał je wszystkie przyaresztować i wywieźć o 5 wiorst od miasta do Koriennówki, gdzie jest szpital warjatów — stamtąd po 3 dniach pobytu w domu obłąkanych, wypuścić je kazał na wolność z pozwoleniem powrotu do Kijowa pieszko. Zaprawdę tylko w Moskwie mogło się coś podobnego wydarzyć, ażeby za względu ludzkości okazane jeftom, zniewały publicznie kobiety, i to do dobrego wychowania.

Ponieważ część Europy będzie wkrótce koczująca, jak to mówią Moskałe, więc niektórzy ich pisarze zabierają się do pisanja dzieł mających też Europę obeznać ze sprawami moskiewskimi. Jeden z nich mówił mi o tem na serjo, twierdząc, iż opisał już Ziercało znajdujące się w kształcie piramidy w każdym urzędzie przydyjalnym, na bokach której piramidy

są umieszczone 3 ukazy Piotra Wielkiego. Zaliste przy takim powodzeniu, które zawdzięcza gnuśności Europy, mogą oni już marzyć o narzucaniu jej swoich praw.

Sądzą oni, że Turcja musi teraz wbiec Austrii, Anglii i całej Europie zawrzeć pokój, którego bardzo sami potrzebują. Czują oni też, iż jeżeli teraz do pokoju nie przyjdzie, to na wiosnę będą mieli do czynienia z angielską koalicją, której się bardzo lekają. Turcja po winnaby o tem wiedzieć, i nie przyjąć preliiminarjów pokojowych, jeżeli wychodzi po za granicę żądań okroślonych na konferencji stambulskiej. W odrzuceniu pokoju leży jej zbawienie, gdyż na opanowanie Konstantynopola w żaden sposób Anglia zgodzić się nie może, — Anglia zaś, mistrzyni w tworzeniu koalicji, z pewnością i teraz zdola utworzyć koalicję i walczyć w niej będzie.

Mówią u nas o wprowadzeniu Rady miejskiej na modłę rad istniejących w miastach moskiewskich. Nie wielki to nabytek i wcale nie broniący interesów miast od nadużyć administracji rządowej. Dopóki rząd centralny jest samodzierny, dopóty wszelka autonomia gminna i prowincjonalna jest w państwie moskiewskim niemożliwa.

Parýż dnia 18. stycznia.

Trzy przedmioty zajmują obecnie paryzkie dziennikarstwo: sprawy wewnętrzne, wypadki na Wschodzie i śmierć króla włoskiego Wiktora Emanuela.

Powszechnie zadają sobie pytanie, czy w rozpoczynającym się roku powtórzą się zeszłoroczne spory polityczne stronnictw. Już się wszyscy niemi nasyili i ogólne jest pragnienie, aby r. 1878 przeszedł na pracy mającej na celu ogólny rozwój państwa. Natłok spraw, jakie Izba miała przed sobą do załatwienia, każe przypuszczać, że takowe nie pozostawia wiele czasu do prowadzenia sporów politycznych. Budżet na rok bieżący jeszcze nieuchwalony, na następny zaś jeszcze nieprzedstawiony. Pomijając wnioski do praw o patentach, telegrafach i pocztach, wymagających ulepszenia, oraz naglący projekt prawa wojskowego, na pierwszym miejscu porządku dziennego lzb stoja traktaty handlowe, których odnowienie połączone jest z wielkimi trudnościami. Minister spraw zagranicznych, będzie miał w tym razie bardzo trudne zadanie do spełnienia.

Francja w obecnej chwili posiada bardzo zdolnego i pracowitego ministra robót publicznych P. Freycinet przedstawia Izbie olbrzymie pomysły w projektach dotyczących się komunikacji wodnych i lądowych, których przeprowadzenie oblicza na cztery miliardy.

Roboty te według urzędowego raportu mają być wykonane w ciągu lat 10. Nastąpi więc zagłębienie i poprawa portów handlowych, wykopanie nowych kanałów i przeprowadzenie kolei żelaznych, we wszystkich kierunkach i do każdego zakątka kraju. Według raportów z dnia 5. i 17. stycznia p. Freycinet żąda przede wszystkim wykonania głównych a wielkich sieci komunikacyjnych, pomniejsze zaś pozostawia do dalszego czasu. Projekta do tych zbawiennych przedsięwzięć dziennik *La Liberté* uważa olbrzymią propagandą republikańską.

Minister oświecenia z swej strony przygotowuje projekt o nanczaniu obowiązkiem w całym kraju, który niewątpliwie zostanie przyjęty i uchwalony przez Izby.

P. Marcere minister spraw wewnętrznych, zmienił całą prawie administrację. Monarchisci truchleją na widok tego wszystkiego co minister zrobił i dla tego wszelkimi sposobami starają się przymusić go do zmiany. Do tej pory działania ich są atoli tylko bezsilnymi mianianiami, większość bowiem narodu niewątpliwie jest po stronie rządu republikańskiego. Mieliśmy tego nowy raz dowód przy wyborach do rad muncypalnych, jakie się odbyły dn. 6. b. m. Ogromna większość republikańców weszła do takowych. Wypadek ten pociągnie za sobą bardzo ważne zmiany, zwłaszcza przy odnowieniu trzeciej części senatu w roku 1879. Wtedy większość w senacie przejdzie stanowczo na stronę republikańską.

Koroną wszystkiego co się teraz robi we Francji na drodze przemysłu i postępu jest wystawa powszechna. Delegaci różnych narodowości przybywają. Pomiedzy innymi przybyło 46 robotników chińskich, którzy oczekują na przybycie materiałów budowlanych z Chin i innych okazów. Dla zarządu wystawy austriacko-węgierskiej najeto wspaniały hotel przy Polach Elizejskich, gdzie mają być przygotowane apartamenty dla Jego cesarskiej Mości i członków cesarskiej rodziny. Hiszpanów przyjmujących udział w wystawie jest zapisanych 400, znaczna część już przybyła.

Nad tą spokojną pracą i olbrzymiami przedsięwzięciami zawiśa czarna zakrwawiona chmura od Wschodu. Napełnia ona niepokojem i pracy naród. Każdy dzień przynosi nam nową niepewność co do sytuacji europejskiej. Czy wojna powszechna — czy pokój? Każdy się o to pyta. Prywatne wiadomości z Anglii donoszą o ogromnych przygotowaniach wojennych, to jednak we Francji nikt jeszcze nie przygotowuje się do wojny. Usposobienie pokojowe przeważa jeszcze w tej chwili, lecz czy tak będzie jutro, zależy to od wychylenia się planów Bismarka i jego udziału w kwestji wschodniej. Dzienniki wszelkich odcieni jeszcze dotąd oświadczały się jednoznacznie za najciszejszą neutralnością. Uważają one jednak ten wypadek za możliwy, że Niemcy korzystając z ogólnego zawichrzenia zaczepią Francję. Wtedy niewątpliwie napotkają Niemcy we Francji silny i zacięty opór, nie taki, jak za Napoleona III.

Co do Austrii krąży tu najrozmaitsze pogłoski. Jedni mówią, że warunki pokoju podane przez Moskwę zostały uznane przez Austrię i zaniechano z Niemcami, inni utrzymują, że Austrija nie o nich nie wie i nie zezwoli na podpisanie warunków pokoju oddzielnie pomiędzy Moskwą a Turcją zawartego, na dowód czego przytaczają zawarty układ po traktacie paryzkim dnia 15 kwietnia 1856, mocą którego Anglia, Austrija i Francja zawarowały całość Turcji. Układ ten nie może atoli doprowadzić do jakiejś akcji głównej z tego powodu, że Francja od niego zdaje się odstępować.

Mimo całej niepewności co do zakończenia sprawy wschodniej, ogólne jest zdanie, że pokój będzie zawarty na korzyść Moskwy popieranej przez Niemcy.

Oprócz powyższych spraw wszystkie dzienniki zajmują się, jak to pisałem, śmiercią króla włoskiego. Stronnictwo liberalne francuskie sili się na to aby okazać żyłczość dla zmarłego króla i dalego na nabożeństwie żałobnem, urządzonem przez kolonję włoską w kościele św. Magdaleny, brali udział przedstawiciele wszystkich wyższych władz francuskich.

Przybył do Parýża sławny Stanley, który odbył podróż po środkowej Afryce, szukając Livingstona. Przyjmują go tutaj bardzo sympatycznie.

Z teatru wojny.

Sulejman-basza złożył nowy dowód swych wielkich militarnych zdolności; mianowicie wobec całej armji Hurki, który wciąż na pigmy ma następować, wykonał znakomity flankowy marsz tak zręczny, że przez kilka dni uikt zgola nie wiedział gdzie się podziela 40-tysięczna armia turecka, na którą Moskałe już tak zawzięcie ostrzeliży zgby. Jeszcze onegdaj donoszono, że Sulejman znajduje się w Czirpanie, a telegram, głoszący o 3000 chorych z jego armji, którzy przybyli do Dramy, tłumaczono w ten sposób, że chorzy ci jeszcze wcześniej, gdy Sulejman-basza zajmował Wrota Trajana, byli odesłani do Macedonii. Tymczasem wszystkie te przypuszczenia okazały się najjaśniejszymi w świecie, a między niemi nasze było najbardziej zbliżone do prawdy. W onegdajszym przeglądzie wyraziliśmy przekonanie, że Sulejman po spaleniu Filipopola przeszedł na lewy brzeg rzeki Marycy, poniszczył mosty i wtedy dopiero, zasłonięty tą rzeką, rozpoczął ruch ku Konstantynopolowi. Odtóż rzeczywiście Sulejman z Filipopola przeszedł za rzekę Marycę, spalił mosty i poszedł nie do Stolicy, lecz wprost na południe ku brzegom Egejskiego morza, a onegdaj dotarł już do portu Kavali, położonego tuż przy wyspie Tasa; tu czekała na statki, które mają jego armję przewieźć do Konstantynopola, a stamtąd na plac boju pod Czataldą.

Pomimo że rokowania pokojowe już się podobno zaczęły, Moskałe ani myślą powstrzymać swej ofensywy. Wybiegiem, który zasługuje na tak szkaradną nazwę, że wymienieniem jej nie chcemy plamić naszych szpalt, zajęli Moskałe Adrianopol i zdawali się, że będą przeciw mieli tyle sumienia, iż wobec nawiązanych rokowań zaprzestają dalszych postępów. Tymczasem, skorzystawszy z zajęcia tak ważnego strategicznie punktu jak Adrianopol, spieszą na gwałt zająć Gallipoli, port leżący przy Dardanelach; ciennie; dnia 26. stycznia mają tam stanąć. Ze względu na operacyjny plan Moskali ruch ten na Gallipoli nie ma najmniejszego sensu, ale bacząc że stanowiska politycznego ma on ogromnie ważne znaczenie.

Zajawszy Gallipoli, Moskałe nie wpuszczają przez Dardanele do Marmoru, a więc i dalej do Czarnego morza, ani jednego okrętu, bo Gallipoli jest dla Marmora tem samem, co Gibraltar dla Śródziemnego morza. Jeśli Moskałe rzeczywiście zajmą to miasto, to Anglii mogą zaniechać myśli wypłynięcia na Marmora dla obrony Konstantynopola.

Na ostatniej swej linii obronnej Turcy już się uszykowali. Na górzystej pozejli, o której pisaaliśmy we wczorajszym Przeglądzie, dowodzą Mehmet Ali, Ejub i Szefkiet baszowie, z tyłu zaś w rezerwie pod Czataldą stanął Muktar basza, któremu powierzono główne kierownictwo obrony. Widzimy tedy, że Turcy zebrali tu najlepszych swych wódzów, jakimi w danej chwili rozporządzają. Czy siła i energia ich wojsk odpowie zdolnościom dowódców, to niedaleka przyszłość pokaże, bo przecież nie trzeba być bardzo domyslnym, żeby wobec ostatnich ruchów Hurki, który podobno zagłębia się w Macedonję, marszu na Gallipoli i operacji serbskich, wypętnianiu na skłinenie głównego moskiewskiego sztabu, widzieć, iż Moskałe wcale nie myślą o pokoju, a raczej myślą o nim w ten sposób, iż przyjdzie do niego nie może.

Co do Serbów, to oni już się połączyli z Czarnogórcami i teraz wspólnie nacierają na Turków, będących pod rozkazami Asafa baszy. Cała przestrzeń od południowych granic Serbji, aż do Przylądka i na wschód do Czarnogóry znajduje się w posiadaniu serbsko-czarnogórskiej armji.

N. D. A. *Zig.* dowiadyuje się, że rząd moskiewski przed kilku dniami zamówił w Berlinie u wielkich niemieckich fabrykantów ośm dziesiąt małych pancernych okrętów, które posłużą do zakładania torpedów. Wobec faktu, że na całym moskiewskim wybrzeżu Czarnego i Bałtyckiego morza torpedy już są założone, trzeba chyba przypuszczać, że statki zamówione obecnie przeznaczone są do działania na Dardanelach, jeśli Moskałe zajmą Gallipoli, zamoż ich zamówienie jest nieczłą ilustracją obecnej pokojowej sytuacji.

Rozległość i zaludnienie okolic, które Serbia anektować pragnie, są według urzędowych źródeł następujące:

Baszalik Niszu na 240 milach kw. ma 110.386 chrześcian, a 46.027 muzułmanów.

Baszalik Nowy Bazar zajmuje 150 mil i liczy 48.329 chrześcian, a 33.752 muzułmanów.

Baszalik Przylend na 240 milach, 52.388 chrześcian i 131.917 muzułmanów.

Baszalik Sofia na 230 milach ma 155.339 chrześcian, a 26.709 muzułmanów.

Baszalik Widryń zajmuje 220 mil i liczy 121.445 chrześcian, a 30.521 muzułmanów.

Cały obszar kraju wynosiłby zatem 1100 mil kwadratowych, i liczyłby ludności 487.687 chrześcian, a 268.929 muzułmanów.

O kólnik

J. Em. sekretarza stanu do J. Eks. nuncjusza apostolskiego przy

Najdosłowniejszy i najciężniejszy panie! Świeżo donosiłem W. dostojności w jak oplakanych warunkach znajduje się św. nasza religia w państwach N. cesarza moskiewskiego. Wiadomo więc panu, do jakiej ostatecznie doprowadzono tam systematyczne przesładowanie w jawnym celu nietylkie krepowania wolności kościoła, lecz nadto zmniejszenia jego boskiej ustawy i narażenia na niebezpieczeństwo samego bytu jego.

Takie położenie wymagało, aby Stolica święta wysylla całą swą pieczołowitość celem zaradzenia cierpieniom tak ciężkim i ciągle wzrastającym nieszczęśliwych mieszkańców katolickich tych krajów. Lecz ustawiczne zabiegi skierowane ku uspokojeniu od rządu cesarskiego środków, o jakie chodzi, nie miały szczególnie w ostatnich latach, szczególnego rezultatu. Najwyższy Pasterz postanowił przeto poniekać dla spełnienia swego apostolskiego urzędu, zanieść na to publiczną skargę, obok której Stolica św. wyraziłaby nadto biskupom, duchowieństwu i wiernym uciśnionym pod tyłu względami w swem sumieniu, słowa pochwały, zachęty i pociechy, której coraz bardziej potrzebują. Postanowienie to natychmiast zarządził najjaśniejszej sprawiedliwości. Zbyt było w istocie bolesnem dla serca J. Świętobliwości zostawiać cały lud cierpieniem jakie go przynosiłają jedynie dlatego, że jest nieszczęśliwy, i że niemiłane wymagania nowożytności polityki doradzą się nie zajmować się losem nieszczęśliwych, gdy są uciskani nie przez rząd, ale przez rząd potężny i groźny.

J. Świętobliwość mając zamiar spełnienia tego obowiązku podczas konsystorza w miesiącu czerwcu r. b. nakazał mi zawiadomić o tem, gdy się sposobność nadarzy, półrządowego pełnomocnika moskiewskiego przy stolicy św., który w owej epoce przebywał jeszcze w Rzymie. Ojciec św. chciał,

aby tym sposobem rząd moskiewski był uprzedzony zawczasu, iżby mógł — co zależało jedynie od jego woli — oszczędzić stolicy św. potrzeby uciekania się do wskazanego środka, zaradzając przynajmniej największemu złemu, jakiego brzemie od dawna dźwiga kościół w posiadłościach cara.

Niebawem rzeczywiście nadarzyła się sposobność. Było to w epoce sławnych pleigrzymek dających do Rzymu na jubileusz biskupi Ojca św. Liczna deputacja z prowincji Polski nienależących do Moskwy, składała tu swe hołdy, powinowania i życzenia swoje ukłochanem Ojcu wszystkich katolików. W tych okolicznościach książę Urusow obawiał mi kilkakrotnie życzenie, aby J. Świętobliwość nie wyrażał publicznych zażaleń przeciw rządowi cesarskiemu, lecz aby przestał raczej swe domaganie się drogą dyplomatyczną, i książę zostawił poniekąd nadzieję, że tą drogą można otrzymał niejaki korzyści dla kościoła katolickiego w Moskwie.

Gdy Ojciec św. zawiadomiony został o tem życzeniu, nie wzdrgnął się odczożyć na czas jakiś środka, na jaki się zdecydował, a to równie dalego, aby nie mianem do stolicy św. chce korzystać z wojny wschodniej, jak w zamiarze okazania raz jeszcze, że najwyższy naczelnik kościoła nie ucieka się do ostatecznych postanowień, choć tylko gdy wewnętrznie jest przekonany, że środki dyplomatyczne nie mogą już w niczem pomódz interesom kościoła, i że jest w stanie udowodnienia światu iż wszystkie te środki rzeczywiście są już wyczerpane.

Życzenia ajenta rządu moskiewskiego otrzymały więc zadośćuczynienie i stosownie do rozkazu otrzymanych od Ojca św. ułożony został memoriał, obejmujący główne punkta odnoszące się do cierpień kościoła w carstwie moskiewskiem i w królestwie Polskiem. Memoriał ten przesłany do ks. Gieczakowa, wręczony został pełnomocnikowi moskiewskiemu przy Stolicy św. z ponętą taką ode mnie. Celem tej noty było dać poznać rządowi petersburskiemu, że jeżeli papież przez ostatni wzgląd na cara, nie użył w tej chwili tak bolesnych środków, mianłaby to nieuchronnie uczynić w razie gdyby Jego Mość nie ocenił tego rysu delikatności, i do dam tu, takiej cierpliwości najwyższej głowy kościoła.

Z osnovy tych dokum-entów, których znalazłem tu W. dostojność odpis, przekonać się łatwo z jaką usilnością starano się powstrzymać silne i naturalne uczucie oburzenia, jakie w każdej znacznej części wzbudzić musza fakta i akta, o jakich jest wzmianka. Ujęte one zostały w wyrazu wolne od rekrynacji zdolnych rozstrząszyć i zakłopotać rząd moskiewski. Z tego powodu mielibyśmy zupełne prawo spodziewać się że podobne względy tylokrotnie powtarzane wobec tego rządu, otrzymają, jeżeli nie pozytywne korzyści dla katolików w tych krajach, to przynajmniej uiejakie złagodzenie doznawanych cierpień. (Dok. n.)

Proces socjalistów ruskich we Lwowie.

(Dokończenie).

Obronca p. Mandyczewskiego dr. Popiel zabiera głos:

„W roku 1863 zaszło następujące zdarzenie: Jeden z moich znajomych podówczas anskulant sądowy był oskarżony na podstawie doniesienia, iż wspierał powstanie i utrzymywał korespondencję między osobistością wtedy tu uwiejoną a dziś wolno się stanowisko zajmującą, i jego małżonką. Do wodu żadnego nie było, tylko doniesienie policji. Fungowały wtedy sądy wojenne. Odtóż prokurator przed sądem wojennym sformułował oskarżenie w ten sposób: „Sie sind angeklagt, dass Sie politischen verdächtigen sind, rechtfertigen Sie sich“. Podadany odpowiedział, że nie jest w stanie udowodnić negatywn, tj. nie jest w stanie przeprowadzić dowodu, że nie jest politycznie podejrzany, i wypadł wyrok uwalniający. Odtóż podług wrażenia jakie odniosłem z przeprowadzonego rozprawy i podług materiału jaki tutaj nagromadziłem, podług aktu oskarżeń przez prokuratora państwa ułożonego, nareszcie zgodnie z uzasadnieniem wczorajsem p. prokuratora, odniosłem takie same wrażenie i zdaję mi się nie pomylić, jeżeli powiem, że uzasadnienie tego przez prokuratora ułożonego aktu brzmi: Oto podadani oskarżam czyli podejrzam was, że należycie do tajnego towarzystwa socjalistów, że utrzymujecie z członkami jego korespondencję i członków do tego tow. werbujecie. Jeżeli to nieprawda, udowodnijcie, że tak nie jest. Istotnie przy takim stanie rzeczy przedsięwzięto udowodnić bardzo trudno.

Prokuratora uzasadnia swoje oskarżenie na prostej hipotezie: Wiadomą jest rzecz, że jakaś propaganda socjalistyczna istnieje, w której Dragomanów ma mieć udział, a raczej której Dragomanów ma być naczelnikiem. A ponieważ X. Y. i Z. pisali, lub Dragomanów do nich pisał, ergo istnieje tajne towarzystwo, ergo oni wszyscy należą do tajnego towarzystwa. Takie oskarżenie nie zgodne jest z ustawami, a mianowicie z ustawami, które w zastosowaniu swoim, nie mogą negować ustaw konstytucyjnych. Ustawy konstytucyjne orzekające o prawach zasadniczych, orzekają, że przed prawem są wszyscy obywatelami równi (art. 2. ust. zasadniczej z 26. grud. 1867). Art. 193. 13. teje ustawy mówi, każdy ma prawo słowem, piśmem, lub drukiem, albo przez obrazowe przedstawienie przekonać swoje w pewnych granicach objawiać. Art. 19. teje ust. powiada, że wszystkie narodowości w państwie, są równo uprawnione i każdy szczerp jakiegokolwiek narodu ma prawo pielegnowania swojej narodowości i mowy. Odtóż zestawiały ustawy karne z temi ustawami zasadniczymi i przychodzi się do przekonania, że nie samo wyjawienie myśli, nie samo wyjawienie swoich przekonań piśmem, drukiem lub mową, stanowi czyn karygodny tylko wtedy, jeżeli się zmanifestowały w czyn, który jest ustawami karzemy zabroniony.

Oskarżeni mieli tu dopnieć się czynu karygodnego z §. 285, t. j. że należeli do towarzystwa tajnego, że niektórzy z nich z tem towarzystwem utrzymywali korespondencję i że członków dlatego towarzystwa werbowali. Odtóż jeżeli niektórzy z oskarżonych przynajli się do pewnych zasad socjalistycznych, jeżeli nareszcie gdziekolwiek i przed kimkolwiek bądź zasady te wyjawiali, to według mego zdania na podstawie ustaw zasadniczych nie może to dla prokuratora służyć jako dowód i na poparcie swego oskarżenia. Prokuratora mogła oskarżać wtedy tylko, jeżeli istota czynu zachodziła. Mogła być zdania tego prokuratora przy wniesieniu aktu oskarżenia, albowiem mogła mieć podejrzenie, a wedle ustaw jest dla niej dostatecznie oskarżyć kogoś, jeżeli tylko zachodzi podejrzenie, lecz zdziwił się że dziś po przeprowadzeniu rozprawy wykarzenie swoje utrzymuje. Że zachodzi istota czynu z §. 285, to potrzeba niewątpliwie dowodu że tajne towarzystwo istnieje, jeżeli takiego dowodu nie postawione, to pedadani nie mogą należeć do takiego towarzystwa, nie mogą dla niego członków zbierać i z nim korespondencję prowadzić. Takiego dowodu a nawet wielkiego prawdopodobieństwa prokuratora nie naprowadziła. Oskarżenie zatem opiera się na fikcji i nie ma prawnego uzasadnienia. Prokuratora opiera się na oświadczeniu tejżej dyrekcyi policji, a policja opiera się znowu

na pomysłach doniesieniach. Doniesienia władzy po-
licyjnej nie mogą stanowić dowodu jako zupełnie
wypływającej natury. Dragomanow wszystkim winien,
piął do nich, oni do niego, chce wesprzeć *Druha*,
więc musi istnieć jakieś tajemne porozumienie. Dragomanow
reprezentuje naukę w kierunku historii języka i li-
teratury narodu rosyjskiego. Był on profesorem uni-
wersytetu kijowskiego, a ponieważ tam nastąpił
pewien ucisk, więc przeniósł się do Szwajcarii i
ciężko się interesuje narodem ruskim i jego litera-
turą. Wiadomo jest rzeczą, że człowiek mitygujący
kraj, któremu stosunki nie pozwalają być wśród swo-
ich, jeżeli losy kraju mu kraj opuścić, nateńcza-
tem silniej i potężniej bije jego serce dla tego na-
rodu i kraju, stokród goręcej niż wtedy gdy żyje
pośród niego. Wciążem na słuch nadstawiony,
chciałby słyszeć każdy ruch i tętno w swoim kraju
i narodzie, czuje nieprzewidywalny prąd serca zno-
sić się z tym krajem, dowiadywać się co się tam
robi. Dragomanow jest niezawodnie patriotą ru-
skim, choć żyje po za granicami, lecz nie która go
z tym narodem wzięła, nie została zerwana.

Pomiedzy Rosjaninami powstał od dłuższego czasu
silny ruch umysłowy w kierunku rozwoju litera-
tury. Ruch ten odbywa się jawnie i każdy kto nie
zamyka oczu dla oświaty ten musi tej pracy umy-
ślowej przykładać. Otóż widzieliśmy tutaj „Kru-
żok akademicki”, który był związany pierwotnie
nie przez tych, tak bardzo gorących lubowit-
ków swego kraju rodzinnego, lecz przez Rosjanów
oddających się zupełnie innemu jak ci, którzy tu za-
siedli na ławie oskarżonych. *Druh* wychodził z
skazonym językiem ruskim t. j. w tym języku w
którym drukują *Słowo* i który ci znówu nie
uznają za prawdziwy język malarowski. Cóż dzi-
wnego jeżeli Drag, który oddając się literaturze
zapamiętuje się o te sprawy i jeżeli mu jeden albo
drugi odpisuje, rzecz tak albo tak stoi. Drag
nie jest zatem naczelnikiem takiego stowarzyszenia.
Gdy idzie o prawo obywatelskie prokuratury na
swoje twierdzenie powinna postawić dowód. Przy-
pomyślmy, że Drag, jest tak straszną głową
tego stowarzyszenia, czyż z tego wypływa,
że ci pp. należą do tego stowarzyszenia, czy
nie wolno im do Drag. listu napisać, czy napisanie
listu ma stanowić dowód, że piszący należy do
tego stowarzyszenia. Ja wątpię aby Drag
mogł sam należeć do jakiego towarzystwa. Jest
to osobistość ambitna, która obok siebie nikogo
nie ścierpi. Działa on na własną rękę. Ma on pe-
wne zasady i teorie i rozszerza je. Jeżeli zatem
ci którzy z nim w jakichkolwiek stosunkach zo-
stawiali nie przekroczyli ustaw, nie wiem dla czego
są oskarżeni. W działalności ich nie dostrzegam za-
danej organizacji. Pawlik wyznaje pewne zasady i
w oryginalny sposób udziela je temu lub otemu,
co mu wolno. Koturnicki przynosi książki i mó-
wi, że książki te przeznaczone są do Moskwy, to
mu także wolno — chyba że policja pewnie po-
czyniła by chciała zastrzeżenie. Franko pisze ba-
lady i rozkazy, oddaje się literaturze. Man-
dyczewski pracuje na polu literatury i języka
Listy o których tu była mowa są zupełnie różne,
tak listy Dragom. Jak tych pp. między sobą, za-
daneż związków nie mają.

Poszukiwania policji za spółnikami nie miały
żadnego rezultatu. Jeżeli pp. zbierali członków,
to przecież jeden z tych namówionych byłby się
zdradził.

Następnie p. obrońca przechodził szczegółowo
do zarzutów czynionych p. Mandyczewskiemu i An-
nie Pawlik i zbija je po kolei.

Zaberali jeszcze głos pp. Sielski, Terlecki do-
wodząc, że nie mogli należeć do towarzystwa taj-
nego, które nie istnieje i prokuratury żadnego w
tym względzie nie postawiła dowodu.

Kronika miejscowa i zamiejscowa

Lwów dnia 23. stycznia

Recznice powstania styczniowego obchodzo-
no wczoraj we Lwowie z wspaniałością, której nie
było w dotychczasowych obchodach tego rodzaju.
Przeszło 300 osób wzięło udział w prywatnym ze-
braniu. Nie widzieliśmy potrzebę podawać szczegó-
łowo treści przemówień i toastów. Zagał się kapitan,
a zakończył reprezentant liczonej zgromadzonej
młodzieży. P. Kornel Ujejski nadesłał z Wiednia
list, po którego odczytaniu wypowiadano telegram
z podziękowaniem za wyrażenie pełne otuchy pokre-
pijącej. Obchód odbył się z całą powagą, odpo-
wiednią okolicznościom.

Miasto wydaje obzrymnie sumy na utrzyma-
nie porządku w mieście, ale porządku tego jak
nie widać. Najlepszym dowodem dzieł wczorajszycy,
w którym mieliśmy na przemian śnieg, deszcz i
odwiał. Nie potrzeba być wielkim meteorologiem,
aby wiedzieć, że po dniu takim musiał nastąpić
wieleś mroź i tem samem gołolód. Wszyscy wie-
dzą o tem, tylko nie wiedzą ci, do których należy
czuwanie nad utrzymaniem porządku. Wiekorem
też wszyscy chodzili jak na tyżwach, a kiedy ko-
ło godziny 9 przy gołolodzie zjawili się silny wiatr
podobny do uragana, ludzie padali jak gruski.
Dawnie, pamiętamy, było zrywaniem, w duchach ta-
kich, oczyszczać przynajmniej chodniki z lodu, ale
w tym celu trzeba przypilnować stróżów, o czem
jednak naszym stróżom bezpieczeństwa nawet się
nie śni. Dziś zaś posypano wprawdzie chodniki pla-
skiem, zaczęto wyrębywać i wywozić śnieg, ale
tem, który wczoraj potłukli i nadwyrężyli sobie
kolei, nie wiele to wszystko pomoże.

Operę Ludwika Grossmana, przedstawia-
ną z tak wielkim powodzeniem w Warszawie,
Wiedniu, Peczce i Petersburgu i na nas powitano
z szczerym zapalem. Treść libretta, jakkolwiek co-
do budowy artystycznej niewykończona, u nas

daleko więcej, jako dotykająca stosunków naszych,
podobną się może, niż gdzieindziej, a połączenie
muzyki węgierskiej z naszą narodową, mazurem
jak dzisiaj. Muzyka p. Grossmana tu i ówdzie przy-
pomina wprawdzie inne kompozycje, ale w całości
zachowała piętno oryginalne, a obraz lekkości po-
trzebnej w operze komicznej, odznacza się nadzw-
yczajną głębią uczuć, a kilka numerów jest tak
podniosłych, że powinny być wykazywane nieo-
czyni wrażeń, a nawet zapal. Bardzo piękny jest
czardasz, śpiewany przez p. Koncewicza, pełna
wielkolepność „o skowronku” Helenki, a wiele en-
ergii ma także mazur odtoczony w akcie drugim.
Inne arje znówu mają w sobie dużo sily komiecznej,
że wymienimy tylko chór żołnierzy w akcie trze-
cim. Ensemble, a zwłaszcza ten kwintet w akcie
trzecim są również bardzo piękne a instrumentacja
w ogólności efektowna. Wykonanie było wcale do-
bre, a chociaż gdzieś niedługo jeszcze czuć się da-
wały braki, jesteśmy pewni, że znikną one w dal-
szych przedstawieniach. Wybornie był odtoczony
czardasz i on też najwięcej oczyli był akt drugi.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we
czwartek dnia 24. stycznia 1878 o godzinie 6. wie-
czorem. — Na porządku dziennym 1. Dyrekcja
szkoly im. Konarskiego o ustaleniu planu stróża
szkolego. 2. Komitet ku przyozdobieniu wnętrza
tutejszej gr. kat. archidieceji o udzieleniu znacz-
niejszego dotaku na ten cel. 3. Wniosek o splato-
wanie i zasadzenie drzewkami ogrodu koło szkoły
im. św. Antoniego.

Tarnopol. Dnia 17. b. m. odbył się u nas
trzeci wieczorek Tow. przyjaciół muzyki w Tarno-
polu. Jak zwykle tak i teraz na kilka dni przed
wieczorkiem, publiczność nasza będącą pewną postę-
pów tak szkoły Tow. jak i w muzycznym zawo-
dnie dobrze wykształconych członków Tow. z nie-
cierpliwością oczekiwała tej prawdziwie dla ucha
rzadkiej rozrywki. Rozchwytało więc bilety a dość
obszerna sala nie mogła pomieścić cisańcej się
publiczności. O godzinie 7. przystąpiono do wykona-
nia programu pod dyrykcją p. W. Wszelazyskiego.
1. Mozart — uwertura do opery „Don Gio-
vanni”, wykonana przez orkiestrę Tow. wypadła
doskonale i pozostawiła bardzo sympatyczne
wrażenie. 2. Wagner Liszt „Spinnerlied” odegrał na
fortepianie p. Cervaś, którego po raz pierwszy
słyszeliśmy, z uśmiechem i natchnieniem. 3. Śpiew
solni Ro. wywołał burzę oklasków, które się
słusznie należały. 4. Berliot — „Due na skrzypce i
fortepian” na motywy „Fausta” Gounoda, odegrał
dyrektor p. Wsz. na fortepianie z wyjątko silej
swobodą i pewnością porywając słuchaczy a p. H.
na skrzypcach. Młody ten skrzypek przy dalszej
wytwornej pracy bardzo pięknie przyszoł roknje.
5. Schubert — „der Geist der Liebe” chór męski
odśpiewali członkowie Tow. nie pozostawiając nic
do życzenia. 6. Z deklamacji panna C. wywylała
się doskonale. 7. Mozart — kwartet na fortepian,
skrzypce, wiolonczellę i cello oddali pp. Cervaś i Wol.
z wielką precyzją. 8. Mikulog Parasfrąza kolendy.
„Włóbie leży” na sola, chór mieszany i orkiestrę
symfoniczną, wykonali panie i panowie należący do
Tow. pożytkując zupełnie zadowolenie ogółu.

Co wolno bohaterowi moskiewskiemu
z pod Plewny? W wronieskim okręgowym są-
dzie dnia 30. listopada z r. j. jak pisał *Głos*,
sądzono sprawę przeciw żołnierzowi, który miał
udział w bitwie pod Plewną w dniu 30. października
(12. listopada) r. z. Obwiniony był o kradzież
pieniędzy, jaką popełnił u jubilera, u którego stał
na kwaterze. Za odzuczenie się w bitwie wyżej
wzmiankowanej otrzymał Jerzego (medal IV. klasy
św. Jerzego). Dowody popełnienia przez niego kra-
dzieży tak były jasne i widoczne, że wszyscy obecni
na sądzie byli przekonani o zupełnej winie
obwinionego; ale przysięgli orzekli werdyktem
jego niewinność, a w skutek tego „uwolniony został
od kary za popełnienie kradzieży”. Publiczność przy-
jęła wyrok ten z zupełnem współczuciem ze
względem na to, że obwiniony był w szeregach czyn-
nej armii i już się w niej nie odznaczyl. Czy to
nie piękny i ścisły idyliczny obrazek patriotycz-
nych uczuć moskiewskich? Co się jednak stanie z
własnością przy takiej procedurze i takim uspo-
sobieniu publiczności moskiewskiej, łatwo przewi-
dzić. Bohaterowie moskiewscy wynagradzają
sobie świetne swe czyny pewni bezkarności, kradść
będą na dobre!

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Biecz, 16. stycznia. (Przemysł naftowy).
W nr. 12 *Gazety Narodowej* z dnia 15. stycznia
b. r. umieszczono sprawozdanie o uchwałach ankiety
dla spraw przemysłu naftowego, w którym między
innymi czytamy, iż „komisja jednogłośnie oświad-
czyła się za tem, ażeby bez naruszenia praw już
nabytych, nafta i wosk ziemny były na przyszłość
załączone zgodnie z orzeczeniem §. 1. rządowego
projektu nowej ustawy górniczej do rządu minera-
łów zastrzeżonych, t. j. ażeby górnictwo eksploata-
cja nafty i wosku ziemnego wyjęta została z pod
rozporządzenia właścicieli gruntów.”
Powyższe uchwały nie przyjęto jednogłośnie,
albowiem niektórzy podjęli silnie przekonani, iż u-
chwała powyższa, gdyby weszła w życie, byłaby
dla naszego kraju bardzo szkodliwą, przemawiał
i głosował przeciw takowej, żądając w protokole
swego w tym względzie zastrzeżenia. Nadto dodał
że także drugi członek komisji przemawiał i gło-
sował przeciw wspomnianej uchwale.

Edward Dzwonkowski,
poseł do Rady państwa i właściciel
kopalni nafty.

Telegramy innych pism.

Lwów d. 21. stycznia. W niedzielę wie-
czór doniesiono z Konstantynopola, że Moskale
jeszcze nie zajęli Adrianopola. Układy już się
rozpoczęły. Pełnomocnicy Turcji otrzymali na-
stępującą instrukcję: Batum będzie portem wol-
nym, granica w pobliżu Karsu będzie sprostowa-
ną, Kars i Erzerum po zbuczeniu ich fortyfika-
cji zamienione zostaną w otwarte tureckie
miasta. Europejska konferencja orzezcze, jakie
ma być nowe granice Bułgarii, i czy Darda-
nele dla wszystkich mocarstw mają być otwarte
Moskwa zaś żąda przyłączenia Adrianopola do
Bułgarii, otwarcia Dardanelów tylko dla mo-
skiewskich i tureckich okrętów, ustąpienia Ba-
tumu i większej części Armenii. (*Daily Tele-
graph*.)

London d. 21. stycznia. W Konstantyno-
polu obawiają się, czy Moskale nie dlatego zwle-
kają rokowania, aby wejść do Konstantynopola.
Książę Reuss miał prywatnie oświadczyć, iż nie
wierzy, aby Moskale Konstantynopol zajęć
chcieli, przynajmniej przed zawarciem pokoju
nie uczynią tego, gdyż Anglia energicznie sprze-
ciwiłaby się nawet chwilowemu zajęciu tego
miasta. (*Times*.)

Bukareszt d. 21. stycznia. Carewicz
zblżył swą główną kwaterę ku Ruszcukowui,
przeuścił ją bowiem do Meckici. (*Presse*.)

Konstantynopol d. 21. stycznia. Ode-
zwa sułtana powołująca ludność do broni, mały
odmowa skutek. Wszędzie zniechęcenie i przy-
gnębienie. Porta pragnie zawieszenia broni za
jakąkolwiek cenę; nowe instrukcje w tym względzie
posłano tureckim pełnomocnikom w moskiewskiej
główniej kwaterze, i upoważniono ich, aby czyni-
li wszelkie możliwe koncesje, byle tylko uzy-
skać zawieszenie broni. (*Presse*.)

Berlin d. 21. stycznia. O moskiewskich
warunkach pokoju słyhać tylko to, że niektóre
z nich mogą wywołać nowe trudności. Słyhać
bowiem, że Bułgaria, mająca być uwolniona z
pod bezpośredniego panowania Turcji, sięgać bę-
dzie, według życzenia Moskwy, aż do Maricy.
Mówią także, że tytułem zwrotu kosztów wojen-
nych żąda Moskwa półtora miliarda rubli, co z
powodu zubożenia Turcji zmieniłoby ją na hoł-
downicze państwo wobec Moskwy. Anglia czyni
rozpaczliwe usiłowania w celu sklonienia Mo-
skwy do złączenia warunków pokoju; w Pe-
tersburgu jednakże postanowiono nie pozwalać
na żadne koncesje nawet i w takim razie, gdy-
by rząd angielski zamierzył stanowczych chwy-
cieć się środków. (*Zeig*.)

London d. 21. stycznia. Z całkiem pe-
wnego źródła donoszą, że królowa posłała list do
cara, w którym wstawia się za Turcją, i prosi
cara, aby się nie posuwał dalej. (*Times*.)

London d. 21. stycznia. Książę Reiss miał
oświadczyć, że trójcarskie przymierze nigdy
nie było tak silnem, jak obecnie.

Z Erzerum nadchodzą bardzo smutne donie-
sienia.

Moskwa miała zawiadomić mocarstwa, że
przy podpisaniu przedugodów punktów w A-
drianopolu, nie będzie przesadzać interesów mo-
carstw gwarantujących. (*Standard*.)

Tyrowa d. 20. stycznia. Nie ma bliż-
szych wiadomości o losie armii Sulejmana baszy
na południe Filipopola wypartej; armia ta po
większej części jest w rozszepce, i ściga ją ka-
walerja moskiewska.

Nędra między wychodźcami z Rumelii ma
być straszna. Kobiety, dzieci i starcy umierają
na drogach z głodu i zimna. Wychodźcy i wojs-
ka tureckie palą wszystkie miejscowości, które
opuszczają. Moskiewskie forpocztę otrzymały su-
rowy nakaz nieprzepuszczenia nikogo, jeżeli się
nie wykaze osobom pozwoleniem. (*Pr*.)

Tyrowa dnia 19 stycznia. Pełnomocnicy
Turcji nie przybyli jeszcze do głównej kwatery
moskiewskiej Jenerał Hall ma ich przyjmować
z wszystkimi honorami i formalnościami. Sły-
chać na pewne, że W. ks. Mikołaj nie przed-
stawi pełnomocnikom tureckim żadnych warun-
ków zawieszenia broni lub pokoju, tylko wystu-
chić ich życzenia i propozycje, i prześle do Pe-
tersburga. Ztamtąd zaś spodziewają się rozkazu
wstrzymania kroków nieprzyjacielskich tylko
w takim razie jeżeli Turcja przedstawi ściśle
określenie, i pewne gwarancje. Linje demarka-
cyjne oznaczyłoby oby ataszowie. Do tego
czasu zaś wojenne operacje wcale nie ustają.
(*Presse*.)

Konstantynopol dnia 20. stycznia. Do
stolicy przybyło około 300.000 wychodźców z
Rumelii; po największej części nie mają oni za-
danych środków do życia i znajdują się w okro-
pnej nędzy. Ich obecność i opowiadania o okru-
śniewach jakie miały miejsce przed i podczas
ich ucieczki, potęgają i tak już wielką panikę
w Konstantynopolu. (*Presse*.)

Tyrowa dnia 20. stycznia. Komunikacja
między czworobokiem twierdzy z Rumelii, została
przerwana. Kolumna Moskali wyruszyła ku Bur-
gos gdzie stoi 4.000 Turków.

Wielki transport żywności i amunicji wy-
szedł ztąd do Adrianopola; transport ten z naj-
większą szybkością zdążać będzie do miejsca
swego przeznaczenia i ile możliwości, używać bę-
dzie kolei rumelijskich. Adrianopol będzie punk-
tem zbiorowym a względnie i podstawą dalszych
operacji. (*Presse*.)

Telegramy Gaz. Nar. i ostat. wiadomości.

Jak *Buda-Pester Correspond.* donosi, austro-
węgierska księga czerwona jest już zupełnie
zredagowana i zawiera także depesze z osta-
tnich czasów. Ponieważ jednak księga czer-
wona ma być delegacją wspólną przedłożoną,
a te przed 1. marca się nie zbiorą, więc jeszcze
nie została daną do druku, aby delegacja w
danych razie jeszcze więcej dokumentów przed-
łożyć mogła. „Zresztą spodziewają się, że do
tego czasu jaki „fakt dokonany” nastąpi. Dele-
gacje przekonają się z dokumentów, że Andrassy
niczego nie zaniedbał dla zapobieżenia wojnie, i
że nie można go czynić odpowiedzialnym za na-
ruszenie pokoju” — wzmawia w końcu *Buda-
Pester Correspond.*

Jesteśmy w przededniu nieprzewidywalnych
wypadków. Lada dzień stoczyc się może bój w
cieśninie Dardanelów między Anglią a Turcją.
Jeżeli Turcja nie ustąpi od swych warunków i
nie dozwoli Anglii zająć Gallipoli i Konstantyno-
pola, to bardzo możliwe, że flota angielska
przemocą wkroczy do Dardaneljskiej cieśniny.
Myśl tę wentylują już pisma angielskie. Ale cie-
kawą jest rzecz, jak w praktyce Anglia myśli
tę przeprowadzić. Oddawna już bowiem debato-
wano nad tem, ażeby jest możliwe zdobyć Dar-
danele. W naszym stuleciu raz tylko pokusiła
się o to Anglia i krok jej uwięziony został
powodzeniem. W 1807 r. angielski admirał
Duckworth z tuziem statków wojennych otwo-
rzył sobie przejście przez Dardanele i niespo-
dziewanie zawitał przed murami Konstantyno-
pola. Ale wtedy działa były liche, wyrzucały
pociski kamienne i naturalnie niewielkim były
postrachem.

Natomiast dzisiaj, zdaniem rzeczoznawców,
trzeba byłoby co najmniej poświęcić połowę floty
zgromadzonej w Malcie i w zatoce Besickiej,
żeby dotrzeć do Gallipoli. I w rozumowaniu tem
racjonalistycznym, nie uwzględniono wcale torpe-
dów. Wprawdzie dotąd nie jest niemi zaopatrzo-
ne dno Dardanelów; przynajmniej Vaki, od-
dany już całkiem stronnictwu moskaldowskiemu,
zapytywał przed paru dniami w gwałtownym
artykule rząd, dlaczego dotąd torpedów nie za-
łożono w Dardanelach i nie zapobieżono tym
sposobem nieprzyjacielnemu wystąpieniu Anglii.
Więc może już teraz torpedy zakładają. Jakże
z niemi poradzi sobie Anglia?

W paryskich sferach dyplomatycznych utrzu-
mują, że kongres — jeżeli przyjdzie do skutku —
odbędzie się w Berlinie. Niemcy mają stanowco
tego żądać i za tem także przemawia Moskwa.
Trzeba przecie i Berlin czemśkolwiek uniesmier-
telnić.

Konstantynopol dnia 22. stycznia.

Urządowy komunikat opiewa: Dla przywró-
cenia pokoju rozpoczęto w Kazanliku układy.
Gdyby się rozbiły, zarządzono środki ku
obronie aż do ostateczności. Wzywa się lu-
dność do spokoju, i żeby nie dawała
posłuchu fałszywym wieściom. Szczęści je
popadną pod prawo wojenne.

Według doniesienia „Havas”, Muktar
basza wyjechał wczoraj po Czataldży dla
objęcia dowództwa. Układy w Kazanliku roz-
poczęto dopiero w poniedziałek przed połud-
niem. W niedzielę wkroczyło do Adrianopola
12 batalionów moskiewskich. Porta o-
trzymała wczoraj od Sulejmana telegram z
doniesieniem, że jego armia w zupełności
się przebiła.

Belgrad 22. stycznia. Dziennik urzę-
dowy ogłasza prowizoryczny dekret w sprawie
zaprowadzenia serbskiej administracji w
oswobodzonych i przez Serbię zajętych
ziemiach.

Konstantynopol dnia 22. stycznia.

Telegram z Gallipoli donosi o posuwaniu
się korpusu moskiewskiego ku temu miastu.
Różne wieści krążą co do warunków mo-
skiewskich. Mają one być dość zgodne z te-
mi, jakie pod koniec grudnia telegrafowano.
Urządowo jeszcze o nich nie podano.

Sulejman telegrafuje, że przybył wczoraj
do portu Kavalas, gdzie wsiądą wojska
na oczekiwane statki przewożowe.

W Atenach zainterpolował turecki po-
seł rząd grecki co do jego zachowania się
wobec wzmagającego się powstania w są-
siedniej prowincji. Król przyjął dymisję ga-
binetu.

London dni 22. stycznia. W Izbie
posłów na zapytanie Harburga odpowiedział
Bourke: Nie otrzymałem żadnej autentycznej
wiadomości co do pochodu Moskali ku
Gallipoli; wiadome mi są tylko pogłoski, że
się Moskale w tym kierunku posuwają.

Na wczorajsze zapytanie Dillwinta od-
powiedział Northcote, że królowa na bez-
pośrednie życzenie sułtana, udała się do
cara o przyspieszenie rokowań, do pokoju
wiodących, że jednak odpowiedzi cara, jako
prywatnej udzielić nie można.

Wiedeń d. 22. stycznia. „Polit. Corr.”
podaje następujące wiadomości z Belgradu:
Z powodu rozpoczęcia rokowań nad preli-
minariami pokoju, udał się ks. Milan tele-
graficznie do W. księcia Mikołajewicza, ko-
munikując mu żądania Serbji.

W wąwozach Kazanliku (w Starej Ser-
bji) toczą się od trzech dni zaciete walki
korpusu Horwatowicza z Turkami. Horwa-
towicz atakuje tam Hańza Baszę.

Ze Stambułu telegrafują do „Polit.
Corresp.” dnia 21. stycznia. Rozpoczęte w
Kazanliku rokowania prowadzi ze strony
moskiewskiej radca stanu Nelidof. Porta
przypuszcza, że Moskale z Adrianopola naj-
dalej d. 26. b. m. staną w Gallipoli. Wsfe-
rach dyplomatycznych uważają tę wiado-
mość za przedwczesną.

Z Aten podaje „Polit. Corresp.” nastę-
pujące wiadomości telegraficzne z daty 21.
b. m.: Volo jest punktem centralnym po-
wstania w Tessalii. Rozruchy szerzą się ku
Macedonii. W pobliżu góry olimpijskiej
oddział 500 greckich powstańców pobit dwa
tureckie bataljony, i zmusił je do ucieczki.
Rząd grecki wysłał znaczne posiłki wojsko-
we na granicę. Tymczasem gabinet podał
się do dymisji z powodu, że w łonie jego

zapanowała niezgoda co do polityki. Praw-
dopodobnie utworzenie nowego gabinetu bę-
dzie powierzone Komunduroswi, co by zna-
czyło politykę wojenną.

Przyjechali dnia 23. stycznia 1878.
HOTEL ZORZA: St. hr. Fredro z Podlasek.
J. hr. Krasicki z Bachóra. J. hr. Szepietki z
Przelbici. K. Szeliński z Chodaczkowa. A. Ratterco
z Bukaresztu. A. hr. Olizarowa z Moskwy. W.
Masloff z Broduw.

HOTEL EUROPEJSKI: K. hr. Łęczyński z
Kutkora. A. Schwarz z Żółkwi. J. Obst z Boko-
winy. J. Stehr z Monachium.

HOTEL LANGA: Dr. J. Budzanowski z Sam-
bora. A. Kaljani z Moskwy. G. Müller z Berlina.
F. Kremarski z Sambora. P. Sachs z Pragi. H.
Tauber z Wiednia. G. Deutsch z Wiednia.

HOTEL ANGIELSKI: Dr. Z. Lenczewski z
Kosowa. K. Lipski z Moskwy. E. Rożycki z Kra-
kowa. A. Choroszczakowski z Suszycy.

HOTEL WARSZAWSKI: H. br. Wilczek z
Zmigroda. W. Orłowski z Stalina. J. Wilczyński
z Nowego Słowa. W. Władysławski z Łaszkowa.

W teatrze hr. Skarbka.
We środę dnia 23. stycznia.
Po raz drugi:

DUCH WOJEWODY

Opera komiczna w 3 aktach Słowa Lad. Ancyowa.
muzyka Ludwika Grossmana.
Kapelmistrz pan Jarecki.
Tańce w 2gim akcie „Czardasz” i „Masur”,
układu Aleks. Koszalskiego.

Początek o godzinie 7mej wieczór.
Jutro po raz trzeci:

DUCH WOJEWODY:

Lwów, z Izby handlowej, 23. stycznia.

I. Akcje za sztukę
(bez kuponu bieżącego.) zlr. w. a.

Kolej gal. Karola Ludwika . . . 944 — 246 50
Lwów-Czern. Jasny . . . 120 — 122 50
Banku hip. gal. po 200 zlr. . . 240 — 243 —
„ kred. gal. po 200 zlr. . . 214 — 218 —

II. Listy zast. za 100 zlr.
(bez kuponu bieżącego.)

Tow. kred. gal. 5 pr. w. a. . . 84 35 85 15
„ „ 4 pr. w. a. . . 78 50 79 25
„ „ 5 pr. okres. . . 84 35 85 15
Banku hip. gal. 6 pr. . . 89 50 90 30
Sak. zakl. kred. włoc. 6 pr. . . 93 50 95 —

III. Listy dłużne za 100 zlr.

Ogólnego roln. kredyt. zakła-
du dla Galicji i Bukowiny 6%. 90 25 91 30
Towarzystwa kred. miesj. 6%. w. a. — — —

IV. Oblig. za 100 zlr.

Indemnicacyjne galicyjskie . . . 86 — 86 85
Poz. kraj. z r. 1878 po 6 pr. . . 89 25 90 50
Loay minata Krakowa . . . 14 25 15 50
„ „ Stanisławowa . . . 21 25 22 50

V. Monety.

Dukat habsburski . . . 5 43 5 54
Dukat cesarski . . . 5 47 5 58
Napoleonor . . . 9 40 9 50
Półimperial rosyjski . . . 9 50 9 70

Rubel rosyjski srebrny . . . 1 77 1 87
Rubel rosyjski papierowy . . . 1 23 1 25
100 Marek niemieckich . . . 58 — 59 —
Srebro . . . 102 75 104 50
Kupony w srebrze . . . 102 50 104 25

KURS GIEŁDY WIEDENSKIEJ

WIEDEN 22 stycznia 1878.

godzina 2 minut 20. po południu.

Losy kredytowe 160 50 Węgier. kred. 207.60
Akcje tran.-aust. — Anglo-aust. 97.75
Unionsbank 65 — Kolej Kar. Lud. 245.25
Norrban 198.25 Kolej Polna. 79.50
Kolej Alfeld. 114.25 Kolej Elabiety 164.—
Kolej Lw.-czern. 121.— Węg. Nordostb. 111 —
Rioldobahn 117.50 Węg. Ostbahn. —
Węg. obi. p. w. 67.25 Galic. indemnic. 86.50
Loay zlr. 1864 136.75 Kolej siedmiog. —
Verkehrsbank 99.50 Losy tureckie 14.—
Kolej gal. kolej 94.— Kolej Państw. 254.50
Kaukrein 72.50 Losy węgier. 77.50
Kolej Albrechta — Marki niemieckie 58.45
Rosyjski rubel papier. 1 24 1/2. Uspokojenie ciche.

Wiedeń d. 23. stycznia.

godzina 10. minut 45. przed południem

Akcje kred. 225.90 Anglo-aust. 98.—
Kolei Kar. Lud. 245.— Kolej poln. 75.—
Unionsbank — Napoleonor 946—

Uspokojenie ciche.

Berlin d. 22. stycznia. Russ. Bankn. 213.50 Credit. Act. 385.60 Lombardn 135.— Galizier 104.25
Raatsbahrn — Rumänier 25.50 Oesterr.-Bank-
noten 171.20 Uspokojenie słabe.

Kasa galic. Tow. kredytowego.

HERBATY
chińskie i karawanowe
zbiór majowego 1877
poleca
w największym wyborze
handel towarów korzennych
W. Marszałkiewicz
we Lwowie, ulica Krakowska 6.
Zestawienie najcenniejszych: 1/2 kil. zł. 5.-
Imperial kwiatowa „n” 4.-
dtdo czarna „n” 3.-
Melange kwiatowa „n” 3.-
Diamant czarna „n” 2.-
Familijska kwiatowa „n” 2.-
Congo cesarska czarna „n” 1.60
„zwykły” „n” 1.-
Wysokie herbatnice „n” 1.20
Rum brenski stary butelka z 1.1140
przyjemny poleca
Czekolade francuskie Massona pół
kilo po 1.30, 1.50 i 70 i 2 zł.
Czekolade szwajcarskie Sucharda
pół kilo po 1.0 i 1.40.
Owoce cukrzane francuskie wyrobu
p. Gaillard i Dionis pół kilo z
1.60 i 1.70.
Piwa karwińskie butelkowe
najprzejazdsze jakości i wszelkie
inne towary kolonialne w gatunkach
najcenniejszych i po cenach
najniższych. 1391 4 ?
Cenniki na żądanie franco i gratis.

Dla cierpiących na nogi.
Odwołując się na wieloletnią moją praktykę,
zawadam interesowanych, że bez
bole operuję wszelkie nagłolki, narośla
i wrosnięcie wielo paznokcie wszelkie.
Rudolf Heinrich,
1372 6 8
plac Marjański 1.9.

Do sprzedania
Skrzypce
z napisem w środku: „Balthazar Dankwart
1603 r. w Wilnie, Jego król. Mości stęga.”
Bliższa wiadomość w Trembowli, G. Z.
poste restante. 1448 2-4

DOBRA
obejmujące 500 m. pola, 170 m. łąk i pa-
stwiisk, 900 m. lasu w 3 folwarkach, naj-
lepiej zabudowanych, gorzelnia młowna,
młynem, tartakiem itd., domem mieszkal-
nym, piętrowym w pięknej położeń nad
spławną rzeką, prawem propinacji ro-
cznie 1000 zł. przynosiącym; są pod ko-
rytami warunkami z wolnej ręki do
sprzedania lub zamiany na realność we
Lwowie lub Stanisławowie. Polowa ceny
kupna może pozostać przy gruncie jak
podlega hipoteczna auster. Banku naro-
dowego. Bliższa wiadomość udzieli Włdy
Nurkowski adwokat we Lwowie.
1381 2-6

Realność
składająca się z 40 morg. pola ornego
paznokie, z łąkami, 2 ogrodami, 60-
dzinami gospodarczymi i dworkiem, po-
łożona przy trakcie głównym pow. za-
leżczyckiego jest za mierną cenę do sprze-
dania. Bliższa wiadomość pod adresem
W. C. post rest. w Tustem. 1457 1-2

Do wydzierżawienia
Brykula nowa
w powiecie trembowelskim.
Zgłosić się do W. Wandy Tyszkowskiej
w Brykuli Nowej, poczta Chmielówka.
1459 1-3

ST. WAYDOWICZ
LWÓW, ULICA HALICKA L. 7. 1 25 3-2
poleca swój **Magazyn** zaopatrzony
w papier kancelaryjny, listowy i luksusowy, rekwiizyta do pisania,
rysowania i malowania, **Wody kolołskie, Perfumy i Mydła**,
Albumy, Portretniki i inne Galanterie jakoteż
w czasie karnawałowym najgustowniejsze
ORDERY KOTYLIONOWE
oraz przyjmując wszelkie zamówienia na bilety wizytowe i najmłodniejsze
monogramy na listach i kopertach po najniższych cenach.

INJECTION BROU
Szprycowanie
hygieniczne
niezawodnie
skuteczności za-
pobiegające je-
dyne które leczy bez żadnych innych lekarstw. Znajduje się we wszystkich apte-
kach na kuli ziemskiej; w Paryżu u p. J. Ferré, aptekarska 102 ulica Richelieu; we
Lwowie i Krakowie w aptekach pp. Mikolascha, Trauczyńskiego i Redyka; w Czerni-
owiecach Golichowskiego.
10 2 6-53

Poszukuje się kupna kamienicy
we Lwowie, w śródmieściu lub przy jednej z ulic blisko tegoż po-
łożonej. Bliższa wiadomość w kancelarii adwokata Dr. Bielńskiego,
ulica Teatralna 1. 20.
1445 2-3

ZMIANA LOKALU.
J. K. WIERZCHOWSKI
MAJSTER OBUWIA MĘZKIEGO
przeniósł swą pracownię z ulicy Jagiellońskiej z pod
Nr. 10. na ulicę SYKSTUSKĄ pod Nr. 15. w
WE LWOWIE.
wyrobia najmodniejsze, najmłodsze i najpojemniejsze, ocie-
plające trwałości obuwia z wszelkiego rodzaju skór na zamówie-
nia w jak najkrótszym czasie
wielki wybór gotowego obuwia
Długoletnie znanie dało mi dowody że Szanowna Publicz-
ność z wyrobów moich zawsze zadowolona była, co mnie
ośmiela niniejszem upraszać o najczestsze próby. 4047 6-8

Panu
Michałowi Fechterowi,
BUDOWNICZEMU,
składam niniejszem najczestszą podzięko-
wanie za Jego staranność, pilność i prak-
tyczność w wykonaniu budowy mojej przy
ulicy Skramentek pod 1. 1 B. położonej
kamienicy, w której nikt nie byłby w stanie
szybko i z oszczędnością ułożyć i u-
względnić nieregularnej konfiguracji
jak najprzejazdsze zastawiać, ale nadto przy
ogrodzeniu i wyborze materiałów i robot-
nika tak bezinteresownie postępowal, iż
komuś wykonanej obywatelskiej mił-
wotnie zamierzylem, budowlę. On tylko
swoją zaufanością i zapobiegliwo-
ścią znaczne korzyści poniżej pierwszego
kosztorysu przyszyły mi złożył. Z tego
wielu względów, wyrażając Ma swoje za-
pełne zadowolenie, polecam Go zarazem jako
zadowolonego, sumiennego i podjęty budowy
troskliwie pilnującego budowniczego.
Michał Walichiewicz,
1461 1-3
właściciel realności.

Bazar cieszyński
poszukuje
konieczny czerwonej
do sienu w najlepszym gatunku i kuku-
rzydzy. Tudzież przyjmując zamówienia na
koniaki (czyli amerykańską ku-
kurydzę) po cenach bieżących.
(Herty i zamówienia uprasza się prze-
słać pod adresem „Bazar Cieszyński w
Cieszynie” Szląsk austriacki. 1457 1-1

ASTMY
Duszność, Chrypka, Katarz zadawane
wazekle cierpienia kanałów oddechowych
ustępują szybko i niezawodnie po nyciu
Rurek atmatycznych p. Levasseur.
Aptekarska, 19 rue de la Monnaie w Paryżu.
Dostają można we Lwowie w aptece p.
Mikolascha; w Krakowie w aptece p. Kallak
w Warszawie w składach aptekach na
terajszą pp. Ferd. Ang. Gallego i Tindika
Spiessa. 092 3 ?

Józef Tymiański
zegarmistrz,
ulica Trybunalska 1. 16.
poleca swój wielki
Skład zegarków genewskich
z najpiękniejszych fabryk
**Zegarów pendulowych budzi-
ków francuskich i szwajcarskich**
wszelkiego rodzaju,
sprzedaje takowe po cenach najniższych:
zegary szwajcarskie od złr. 1.50 do 22 złr.,
budziki francuskie od złr. 5 do 6.50, ze-
gary szwajcarskie pendulowe 8 dniowe od złr.
20 do 75, zegarki srebrne cylindry od
złr. 6 do 14, srebrne ankrowe kryte od
złr. 16 do 28, złote ankrowe cylindry
od złr. 20 do 120 złr.
Prócz w wymienionych posiada
jeszcze wielki wybór remonterów szwa-
jcarskich i złotych po różnych cenach,
zegarów szwajcarskich remonterów z budzi-
kiem lub bez.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwa-
rancją roczną.
Przyjmując także w zamian zegarki
używane po stosunkowo wysokich ce-
nach, jako też przy pewnej gwarancji
udziela towary na spłaty ratami.
Dziękując za dotychczasowe zna-
nie Szanownej P. T. Publiczności, u-
raszam nadal o łaskawo poparcie.
Z szacunkiem
Józef Tymiański
zegarmistrz.
1392 5-10

Ból zębów
LITON
„uwalnia” w krótkim czasie, gdy
bóle zębne nie skutkuje środków
Vik. 40 i 60 ct. — We Lwowie w aptece P. Mi-
kolasa. W Strzyżu w aptece Z. Dragowskiego.
1382 3-11

Zarządca dóbr,
młody, teoretycznie i praktycznie wy-
kształcony młody człowiek, który przez kilka
lat pełnił obowiązki w rozległych do-
brach w Czechach, i ukończył z wy-
szególnieniem wyższą akademię w
Liebwerd, poszukuje posady. Ma lat
28 i posiada znajomość języka polskie-
go. Łaskawe zlecenia pod L. N. 260 do
Haasenstein & Vogler
w Pradze.
1088 2-3

Selinger & Zweig
Olmützer-Käse-Fabrikation
Butter n. Eier-Export
Olmütz. 1169 2 2
suchen Agenten a. Provisions Reisende
der deutschen Sprache mächtig, in Galizien.
Anträge sofort erbeten.

Zatwardzenie
zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych CAUVAINA
Przepisywane przez lekarzy francuskich
i zagranicznych od lat 30 zawsze z wiel-
kim powodzeniem, ponieważ składają się
wyłącznie z roślin, nie sprawiają żadnych
szkód i mogą się używać jako środek
orazwiający, oczyszczający krew lub sprzy-
mający przyswajaniu. Metody użycia
poufne. W Paryżu p. Bohner, rue
St. Quentin 24. Wymagać należy aby
pigułki CAUVAINA znajdowały się w pudeł-
kach kartonowych, złożonych w pudeł-
kach blaszanych i aby na każdej pigułce znaj-
dował się napis **CAUVAIN**. 100 4-4
W Paryżu p. Behant, rue St. Quentin N. 25.
Dostac można we Lwowie w aptece
p. K. Mikolascha i Z. Ruckera.
w Krakowie w aptekach pp. J. Trau-
czyńskiego i W. Redyka; w Poznaniu
w apt. Dr. Mankiewicz; w Brodaczach
w apt. pp. M. Kullak i Franzosa.

KAROL STEFFEK
zakład ogrodniczy i handel nasion
w Cieszynie (Szląsk austr.)
1462 1-6
poleca
Nasiona
wszystkich jarzyn, kwiatów, traw,
gospodarskich i leśnych.
Drzewka owocowe
w najwyborniejszych gatunkach.
Drzewka ozdobne
do zakładania pięknych kładow.
Róże
wysokopienne i z korzenia wprowadzone także
pnące się i płaczące w najpiękniejszych gatunkach.
Głóg do zakładania żywych
plotów.
Wszystkie inne artykuły dla ogo-
dnictwa i gospodarstwa.
CENNIKI ilustrowane przesyłają się na żąda-
nie bezpłatnie i franko.

Poszukuje się kupna kamienicy
we Lwowie, w śródmieściu lub przy jednej z ulic blisko tegoż po-
łożonej. Bliższa wiadomość w kancelarii adwokata Dr. Bielńskiego,
ulica Teatralna 1. 20.
1445 2-3

HANDEL
Karola Bakabana
poleca
Masło świeże w 1. 1.12
Masło solone, bar-
dzo dobre w 1. 96
1211 6-6

Do umieszczenia.
Bona Niemka z wychowaniem w
zakładzie Wroclawskim, dziela nauki
początkowo niemieckiej i francuskiej, roboty
ręczne itd. za miernym rocznym wynagro-
dzeniem (mówi także po polsku.)
Kasjerka, przystojna Niemka,
mówiąca po węgiersku i słowiańsku.
Dalej **ekonomowa, rządowa,**
leśniczyzna gorzelnikowa, ogo-
dniczkowa z najlepszymi świadectwami,
gospodyni, panny, bony Niemki
skarbowe parobków i dziewczek
do koni i krow, oraz wszelką służbę
dworską. 1194 2 3

Stanisław August Gandour,
w Białej przy Bielsku.
1273 **Rządca** 1 2

z Prus Zachodnich z 10letnią praktyką,
w młodym wieku, teoretycznie i prakty-
cznie wykształcony we wszystkich gałęziach
gospodarczych, zaopatrzony w dobrą re-
komendację obywateli z W. ks. Poznań-
skiego, jakoteż obywateli z Galicji Wsch.,
obeznany d-urza z tutejszymi stosunkami
gospodarczymi, poszukuje posady pod u-
miarkowanymi warunkami z d. 1. marca
lub też od 1. maja r. b. Łaskawe oferty
nadsłać proszę pod adresem **L. R. Lwów,**
poste restante, główna poczta.

Plac na sprzedaż
obok pałacu Golichowskich za przy-
stępną cenę. Bliższa wiadomość udziela
adwokat Dr. Janowicz we Lwowie. —
Jezuicka. 1 21 21-36

Do sprzedania:
1) **Majątek ziemski** w obwodzie
Brzezińskim, o dwóch mil od stacji kolei
żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej, obejmu-
jący przeszło 600 morgów pól, łąk i la-
sów, dochody szacuje rocznie 1100 złr.; bu-
dynek miesz. służył gospodarstwu w większej
części młocowni, w dobrym stanie.
2) **Dom nowy** w miasteczku, po-
łożonym o milę od stacji kolei żelaznej o-
bok Brodów, z ogrodem dwunagorowym,
chmielarnią i kawałkiem pola. Dochód z
realności pokryje w 4 do 6 latach cenę
kupna. 1438 2-3
Bliższych wiadomości udzieli adwokat
Dr. Ignacy Czernyński we Lwo-
wie, przy ulicy Teatralnej pod liczbą 10.

Ogier
rządowy
pełnej krwi angielskiej, **Manfred**
Hohenau po **Daniel O Rouk**
od **Ambassadress**, stanowiąc będzie
tę wosny w Krzyżem, p. d. Skalatem.
Obcych 10-15 klaczy przyjmie się do
stanowienia. Bliższych szczegółów u-
dzieli na żądanie Zarząd dóbr w Krzy-
żem, (poczta Skalat). 1450 1-3

Selinger & Zweig
Olmützer-Käse-Fabrikation
Butter n. Eier-Export
Olmütz. 1169 2 2
suchen Agenten a. Provisions Reisende
der deutschen Sprache mächtig, in Galizien.
Anträge sofort erbeten.

Zatwardzenie
zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych CAUVAINA
Przepisywane przez lekarzy francuskich
i zagranicznych od lat 30 zawsze z wiel-
kim powodzeniem, ponieważ składają się
wyłącznie z roślin, nie sprawiają żadnych
szkód i mogą się używać jako środek
orazwiający, oczyszczający krew lub sprzy-
mający przyswajaniu. Metody użycia
poufne. W Paryżu p. Bohner, rue
St. Quentin 24. Wymagać należy aby
pigułki CAUVAINA znajdowały się w pudeł-
kach kartonowych, złożonych w pudeł-
kach blaszanych i aby na każdej pigułce znaj-
dował się napis **CAUVAIN**. 100 4-4
W Paryżu p. Behant, rue St. Quentin N. 25.
Dostac można we Lwowie w aptece
p. K. Mikolascha i Z. Ruckera.
w Krakowie w aptekach pp. J. Trau-
czyńskiego i W. Redyka; w Poznaniu
w apt. Dr. Mankiewicz; w Brodaczach
w apt. pp. M. Kullak i Franzosa.

KAROL STEFFEK
zakład ogrodniczy i handel nasion
w Cieszynie (Szląsk austr.)
1462 1-6
poleca
Nasiona
wszystkich jarzyn, kwiatów, traw,
gospodarskich i leśnych.
Drzewka owocowe
w najwyborniejszych gatunkach.
Drzewka ozdobne
do zakładania pięknych kładow.
Róże
wysokopienne i z korzenia wprowadzone także
pnące się i płaczące w najpiękniejszych gatunkach.
Głóg do zakładania żywych
plotów.
Wszystkie inne artykuły dla ogo-
dnictwa i gospodarstwa.
CENNIKI ilustrowane przesyłają się na żąda-
nie bezpłatnie i franko.

Tylko za 50 ct. **1000 dukatów w złocie.**
Ta przez magistrat miasta Wiednia na korzyść funduszu ubogich urządzona loteria ra-
wiera następujące wygrane: 1000, 200, 200, 100, 100 dukatów w złocie, 4 wy-
grane po 100 zł. w srebrze, 3 wygrane po 1 losie premiovym u. Wiednia
z główną wygraną 200.000 zł. i wiele innych przedmiotów sztuki i wartościowych rzeczy
3000 wygranych wartości 60.000 zł. 1079 4-10
Clagencie nastąpi pod kontrolą magistratu miasta Wiednia d. 5. MARCA 1878.
Pryz zamkniętych zamówień wyprowadzić się o łaskawo przystanie ceny losu franco i
dotarciem 30 centów na przystanie swego czasu listy cięgnięcia franko.

Wielki wybór
Płócien
WEB rumburskich, hol-
derskich i inlandszkie.
Bielizny stołowej,
reczników, szalików, szalików chu-
pończoch, skarpetek, skarpetek do nosa,
i kolorowy Oxford na białym
F. S. BARDASZ
po najniższych i najczest-
szych cenach
we Lwowie,
naprzeciw kościoła Karmelitów
liczba 9.

Zmiana lokalu.
JOZEF POTOCKI
skład obuwni męskiego i damskiego,
uwadza Szanownych panów na prowincji jakoteż i w mieście, iż przenosił
niostem swą pracownię z ulicy Sobieskiego
na ulicę Jagiellońską (dawniej Jezuicka) w domu p. Szełkiewskiego nr. 10.
na rogu, naprzeciw Kasy Oszczędności, dziękując za łaskawość i or z
poleca się Szanownym panom nadal. Wszelkie zamówienia na prowincję
1441 2 8
z głębokim poważaniem **Józef Potocki.**

olej taninowy dr. Moras
Wzmocniające substancje czynne tego oleju przy-
prowadzają włosy do nowego życia. Najdoskonalsze skut-
ki tego środka leczniczego, powodują wielu lekarzy w
kraju i zagranicą do wyłączenia zapisywania. Dr. Moras
oleju taninowego na wszelkie słabości włosów.
Po największej części jeden flakon wystarcza aby słabość usunąć.
Flakon wraz z przepisem użycia kosztuje 2 zł.
1113 11-20

Pierwsze prawdziwe leczniczo preparaty słodowe Jana Hoffa, opatrzone
są zapatroszowaną marką ochronną dla c. k. państw austr. węgier.
(Portret wynalazcy Jana Hoffa) kawa słodowa i masełka dla dzieci,
44kród odszczególnione!

Cierpiący na płucę, lub inni cho-
rzy byli już pozbawieni nie raz
ratunku, a przecież pomogli im
pożywe środki słodowe Hoffa.
Hoffa lecznicze środki pożywe.
Ze wyrobów słodowych c. k. lweranta nadwornego
Jana Hoffa, c. k. rady, posiadacza złotego krzy-
ża zasługi z koroną, kawalera niemieckiego orderu itp.
w Berlinie, pierwszej i najstarszej fabryki pre-
paratów słodowych we Wiedniu, Graben,
Brunnerstrasse Nr. 8. okazały się skutkującymi,
stwierdzając następujące pisma dziękczynne:
Tak ekstrakt słodowy, jakoteż pańska czekolada
zdrowia z ekstraktu słodowego okazały się jako dobre
środki leczniczo-pożywe dla chorych, chętnie i zdro-
wym są nader przyjemne. **Bismark** w Berlinie. — Pań-
ski ekstrakt słodowy jest istotnie wyborem. Jano pa-
stor w Petershain. — Moja żona cierpiąca na płucę i
nie mająca nadziei wyzdrowienia, znalazła jedyną po-
moc w używaniu pańskich wyrobów słodowych. S. Ball
schuss, Przestullen.

Wiedeń, 20. listopada 1877, 11. Taborstrasse 27.
Nowe wiedeńskie świadectwo lekarskie!
Podpisany stwierdzam, że **Prosper i Edward Polli-**
tzer, obadwa chorzy na piersi, od dwóch lat z dobrym
skutkiem używają Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu sło-
dowego i byłoby bardzo do życzenia, żeby użycie tego
wybornego środka dalej prowadzić. 1136111 2-4
Dr. M. J. Libochowicz, emeryt, prymaryusz.

Do nabycia we Lwowie w apt. pp. Jakoba Beisera i
Zyg. Ruckera, Jan Müller cukiernia, w Krakowie u Jana
Jahna, w Brodaczach u K. Br. Witkowskiego, w Kimpolnie
u G. Korzyńskiego i Tuzanowskiego, w Drohobyczu u L. Do-
brzyńskiego i H. Blumensfelda, w Jarosławiu u A. Buiara
i J. J. Bohma, w Pleszewie u M. Kozłowskiego; w
Krakowie w Strzyżu u Dawida Nusselbata i Co., w Tar-
nowie u W. Milderera, w Tarnopolu u dr. A. Buchelta apt.,
w Zaleszczykach u H. Steruliche, w Stanisławowie F. Stecher.

Pierwsze, prawdziwe, flegmę rozpuszczające, lecznicze słodowe cukierki
piersiowe są pakowane w niebieskim papierze. Takowe zostały 44kród
odszczególnione w przetrzasku 30letniego istnienia przesiębięstwa.

KAROL STEFFEK
zakład ogrodniczy i handel nasion
w Cieszynie (Szląsk austr.)
1462 1-6
poleca
Nasiona
wszystkich jarzyn, kwiatów, traw,
gospodarskich i leśnych.
Drzewka owocowe
w najwyborniejszych gatunkach.
Drzewka ozdobne
do zakładania pięknych kładow.
Róże
wysokopienne i z korzenia wprowadzone także
pnące się i płaczące w najpiękniejszych gatunkach.
Głóg do zakładania żywych
plotów.
Wszystkie inne artykuły dla ogo-
dnictwa i gospodarstwa.
CENNIKI ilustrowane przesyłają się na żąda-
nie bezpłatnie i franko.

Strzelby lefoszówki, kapslówki,
rewolwery
oraz wszelkie przybory do tychże, jak niemniej do lan-
kastrowek i iglicówek poleca handel pod firmą
A. FALISZEWSKI
1948 3-3
w Przemysłu.

Od wielu lat doświadczony środek dla
cierpiących na gościec, reumatyzm
i cierpienia nerwowe,
wszelkiego rodzaju, jako to: na bole nerwowe i reumatyczne tudzież na
rozwoje u twarzy, na migrenę, rwanie w uszach, reumatyczny ból zębów, bole
w krzyżach i stawach, rwanie w cił naciach, bole w biodrach (ischias), reuma-
tyczne efektacje serca, przeciw kurczom w żołądku i spodnich częściach cia-
ła, posuschnemu osłabieniu ciała, drżeniu, osłabieniu męskich, bolom
w gojonych ranach, porażeniu itp. skutkuje przez aptekarzy
J. Herbanny we Wiedniu preparowany
aus Heilkräutern der bayerischen
Hochalpen bereite Pflanzen-Extract
„Neuroxylin.”

Neuroxylin używa się do weterania i objawia swoją bole uspakajającą
skuteczność zaraz po użyciu, nawet w wypadkach zastarzałych, gdzie nie po-
magają żadne marketyczne środki, przynosi wówczas ulgę. Należy wyjątkowo skut-
czność tego preparatu, wyprowadzonego w cywilnych i wojsko-ych szpi-
talach w wypadkach najpogorszego gościec i reumatyzmu, a w prak-
tyce od dawna zyskał ten środek wielkie Neuroxylin pod względem pewnych
i niezawodnych skutków jest niezawodnym, czego dowioda umogię najzabiel-
niejsze świadectwa słynnych profes-rów i lekarzy w kraju i zagranicą, tud-
zież listy dziękczynne tych, które mu swe wyzdrowienie zawdzięczają.

Do pana Juliusza Herbanny, aptekarska we Wiedniu.
Upraszam pana przysłać mi za pobraniem pocztowem 3 flaki w różny
papier opakowanego Neuroxylinu, gdy takowe okazało się nader skutecznem,
i w wszelkiej jesieni usunąć zap. Inne moje cierpienia reumatyczne. Przysyłka
ta przeznaczona jest dla mojego przyjaciela.
Aussee, 22. stycznia 1877.
H. Adamovits.

Ceny flakonów (zielono opakowany) 1 zł. gatunek mocniejszy (różowo o-
pakowany) 1 zł. 20 ct., przy wysyłkach pocztą 20 ct. za opakowanie.
Główny skład wiedeński dla produkcji: we Wiedniu, apteka „zum
Barnherzigkeit“ **J. Herbanny**, Neutau, Kaiserstrasse Nr. 90, róg Neu-
stiftgasse.
Główny skład dla Galicji we Lwowie w aptece pod „Srebrnym
orkiem“ **Zygm. Ruckera**. 1133 -12

SŁABOŚCI PIERSIOWE
SYROP Z PODFOSFORANU WAPNA
PP. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu.
8, ulica Vivienne.
Od 1857 r. preparat ten wszedł w powszechne użycie. Leczy on kaszle, chrypki
długotrwałe, kokiusz, zapalenie gardła i kanału oddechowego (bronchitis) ale szczególnie
piontysie gorączki użyty przedkro słabodm piersiowym (pleurisy) i mianowicie czyli
suchoty. Pod działaniem jego ustaje kaszel najpogorszy i potężnie nocne, a choroby
szybko po-racają do pożądanego zdrowia i tuzi. Lekarze przypisują często Pastylki ze
sólki głośniejsze, sąsady i barwowych liści p. Grimaulta, bardzo przyjemnego smaku, kiedy
idzie o wysilenie katarów i kaszlowi awaryjnych.
Dla osłabienia leżących falsterów i nastawdowicia, żądać aby stempel rządowy fran-
cuski kolorem niebieskim, wstawione do prawa z 26 Listopada 1873, tawia fabryczna
i podpis Grimaulta et Cie. P. T. znajdowały się na jednej cyfrycie.
Dostac można w głównych aptekach w POLSCE I w AUSTRII.

Skład we Lwowie w aptekach pp. P. Mikolascha, Z. Ruckera i J. Beisera.

Coca
15 Schekel
1 Flacon
2 zł. 6 w.
Cierpienia szyi i piersi,
nawet w wysokim stopniu, lecz niezawodnie (codziennie nowe dziękczynienia
uzdrowionych) za porażą Alex. Humboldta (skonstruował zaufać wywołanie
astmy i tuberkulów przez użycie tegoż środka) zaprowadzone od wielu set
lat, doświadczone przez prof. Simpsona pigułki z Coca. N. 1 pudełko 2 zł.
6 pudełek 10 zł. w a. Broszura o użyciu Coca bezpłatnie i franco.

Słabości w dolnych częściach ciała
katar dołdka, hemoroidy itp. leczy się szybko i radykalnie za pomocą środka
uniwersalnego używanego przez Indian w Peru, zwanego rośliną Coca. Od
wielolet w wypróbowane w kraju i zagranicą, za racjonalnie są świętej ro-
śliny sporządzone przez Simpsona pigułki Coca N. 2. po 2 zł.

Słabości nerwowe, osłabienia,
tak powszechne jakoteż szczególne ustają bezwarunkowo w Peru przez użycie
od dawna leczniczej rośliny Coca, której użycie w Europie Alex. Hum-
boldt najwcześniej potwierdził. Racjonalnie ze świętej rośliny sporządzone pi-
gułki N. III, rezultat długich studiów i badań, ucznia Humboldta, Dr.
Simpson, okazała się od długich lat jako jedyny i skutkujący środek na po-
wyższe cierpienia, nie dający się niczem zastąpić. Pudełko 2 zł. 6 pudełek 10 zł.
Bliższe objaśnienie bezpłatnie i franco. 1113, 1-8

Główny skład u C. Haubner, „Apotheke zum
Engel” we Wiedniu, am Hof Nr. 6,
gdzie załatwiają się także pisemne zamówienia za zaliczeniem.
Skład we Lwowie w apt. Jak. Beisera, w Krakowie w apt. Redyka.

Kantor wymiany
a. k. wprzys. galic.
akeyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi.
6%, LISTY hipoteczne,
które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. PP. XXXVIII. N. 93,
najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowa-
nia kapitałów funduszowych, popularnych, kaucej małżeńskich wojsko-
wych, na kwacie słuźbowe i wadja — są w tymże kanciarze do nabycia
Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezwzględnie
po kurwie dawnym, bez doliczenia prowizji. 103 11-9